

W hołdzie żołnierzom Grupy Operacyjnej „Wyszków”

Paweł Stachecki, Konrad Wróbel,
*Działania Grupy Operacyjnej „Wyszków”
w kampanii wrześniowej 1939 r. Hołd gen.
bryg. Wincentemu Kowalskiemu, oficerom
i jego żołnierzom Września, Wyszków 2015*

Każda książka dotycząca historii polskich jednostek walczących we wrześniu 1939 r. spotyka się z moim zainteresowaniem. W wypadku omawianego opracowania jest ono tym większe, że do tej pory nie ukazała się monografia Grupy Operacyjnej „Wyszków”. Niestety, praca autorstwa Pawła Stacheckiego i Konrada Wróbla nie może aspirować do tego miana.

Treść książki została ujęta w siedmiu rozdziałach. Uzupełnia ją bibliografia, wykaz map, indeksy nazwisk oraz miejscowości.

Publikację otwierają: wprowadzenie, ogólny opis sytuacji na północnym kierunku działań we wrześniu 1939 r. oraz krótki przegląd literatury na ten temat. Lektura tego fragmentu książki od razu nasuwa pewne wątpliwości co do jakości całej pracy. Znajdujemy tu np. skrót „MB Kawalerii”, ale próżno by go szukać w wykazie ważniejszych skrótów (wykaz ten znajduje się po wstępie, przed pierwszym rozdziałem). Jest zaś skrótowiec „MBK” – Mazowiecka Brygada Kawalerii (s. 10). TKS to według autorów polski czołg 7-tonowy (s. 11), podczas gdy był to czołg rozpoznawczy (tankietka) o masie nieco ponad 2,5 tony. W dalszych rozdziałach czytamy o I Dywizji Piechoty Legionów (s. 63), 1 DP LEG (s. 25) czy 1 DP Leg. (s. 66). 41 dywizja występuje jako: 41 DP (s. 29), 41 DRez (s. 36) czy 41 rez. Dywizja Piechoty (s. 63). Skrót „rez.” jest rozwijany niepoprawnie jako „rezerwy” (s. 11), nie zaś „rezerwowa”.

Z pierwszego rozdziału pt. *Eszelonem do Ostrowi Mazowieckiej* dowiadujemy się w podtytule, że zawiera fragmenty wspomnień por. Bolesława Cereniewicza, adiutanta 1. pp 1. DP Leg. Tekst na s. 13–17 istotnie został zaczerpnięty ze wspomnień por. Cereniewicza¹. Kolejne podrozdziały dotyczą utworzenia GO „Wyszków”, sposobów zaopatrywania jednostek armii polskiej i organizacji niemieckiej 3. Armii. Na s. 22–26 zostały opublikowane kolejne fragmenty wspomnień por. Cereniewicza². W dalszej części rozdziału przedstawiono biogram gen. Kowalskiego, zakończony cytatem (s. 28), natomiast, nieodkrytym, pochodzącym z *relacji d-cy plutonu ckm II batalionu – Mieczysława Schabowskiego*. Na s. 29–34 znalazła się relacja gen. Kowalskiego – tym razem z podaniem źródła jej pochodzenia.

¹ B. Cereniewicz, *Wrześniowe drogi*, Warszawa 1969, s. 6, 22–23.

² *Ibidem.*, s. 23–26, 32–34.

Rozdział drugi nie ma tytułu. Treść pierwszego i trzeciego podrozdziału wypełniają wspomnienia por. Cereniewicza. Drugi podrozdział to odautorski opis sytuacji na północnym kierunku działań.

Trzeci rozdział pt. *Polskie drogi* to w dużym stopniu przedruk wspomnień por. Cereniewicza³. Podrozdział piąty to *Wojna – Strzępy wspomnień* Henryka Gąszewskiego. Autor tego świadectwa nie został jednak w żaden sposób przedstawiony czytelnikowi. Można wprawdzie odnaleźć to nazwisko w indeksie, ale spis odwołuje się wyłącznie do stron zawierających wspomnienia. Z kolei w podziękowaniach autorów książki umieszczono podobnie brzmiące nazwisko inż. Gąsiewskiego.

Rozdział czwarty pt. *Ogólny zarys działań GO „Wyszków”* znów w dużym stopniu korzysta ze świadectwa por. Cereniewicza⁴. W pierwszych trzech podrozdziałach omówiono skład Armii „Modlin” i GO „Wyszków” oraz niemieckiej 3. Armii. Przedstawiono również przebieg działań od 1 do 5 września. W podrozdziale czwartym omówiono skład i rozmieszczenie wojsk polskich w Różanie oraz prowadzone tam walki 5 września. W piątym podrozdziale została omówiona sytuacja Armii „Modlin” 8 września. Ostatni podrozdział dotyczy sytuacji w Wyszkowie, przeprawy GO „Wyszków” przez Bug i organizacji obrony linii rzeki.

Rozdział piąty pt. *Obrona nad Bugiem – Wyszków* otwiera podrozdział o stanie GO „Wyszków” 8 września 1939 r. i zawiera tabelaryczne zestawienie sił polskich broniących środkowej Wisły i Bugu, czyli GO „Wyszków” i Armii „Modlin”. W następnym podrozdziale autorzy opisali przebieg walk 9 września. Rozdział kończy zdanie: „Niemiecka 11 DP już o świcie wysunęła oddział wydzielony 23 pp z plutonem moździerzy, który wykorzystując brak polskiej obsady w Brańszczyku bez oporu zajął tę miejscowość i ruszył wschodnim brzegiem Liwca na południe”. Trzeba doprecyzować, że „oddziałem wydzielonym” był batalion 23. pp niemieckiej 11. DP. Brańszczyk leży na prawym brzegu Bugu, a jednostki polskie obsadzały lewy brzeg tejże rzeki.

Kolejny podrozdział, oznaczony jako szósty (brakuje zatem podrozdziałów od trzeciego do piątego), zatytułowany *Czata „Brańszczyk”* to przedruk fragmentu pracy Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza pod takim samym tytułem⁵. Następny podrozdział dotyczy boju pod Kałuszynem i zawiera wspomnienia por. Andrzeja Żylińskiego. Następnie autorzy wracają do walk nad Bugiem, ale ich narracja nie została wyraźnie wyodrębniona z tekstu por. Żylińskiego. Kolejny podrozdział to znów przedruk relacji por. Cereniewicza. Tekst ten dotyczy sytuacji w Wyszkowie w dniach 7–8 września, czyli przed opisywanymi wcześniej wydarzeniami. Rozdział zamyka półstronicowy podrozdział pt. *Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. brygady Franciszka Kleeberga*.

³ *Ibidem*, s. 36–39, 41–43.

⁴ *Ibidem*, s. 249–253.

⁵ S. Strumh-Wojtkiewicz, *Czata Brańszczyk*, Warszawa 1973, s. 289–310.

Tytuł szóstego rozdziału pracy – *Mój wrzesień – ze wspomnień artylerzysty, kpt. Stanisława Truszkowskiego* – sugeruje, że są to wspomnienia tytułowego bohatera. W trakcie lektury okazuje się jednak, że tekst (s. 126–140) w bardzo dużym stopniu bazuje na świadectwie por. Cereniewicza⁶. Całość kończy, opracowany na podstawie dotychczasowej literatury, podrozdział poświęcony udziałowi pociągu pancernego nr 13 „Kazimierz Sosnkowski” w walkach GO „Wyszków”.

Siódmy rozdział dotyczy miejsc pochówków poległych żołnierzy. W pierwszym podrozdziale zostali wymienieni żołnierze pochowani na cmentarzu w Brańszczyku. Autorzy podali ich imiona, nazwiska oraz daty i miejsca śmierci. Pisząc o drugiej nekropolii, w Kamieńczyku, odnotowali jedynie, że znajdują się tam mogiły 69 żołnierzy, w tym 59 z KOP (z jednostek KOP utworzono 33. DPRez), a także ze 114. pp, 32. päl, 1. DP Leg. W wypadku cmentarza w Lubielu Nowym przedstawili krótkie biogramy 3 pochowanych tam żołnierzy. W osobnym podrozdziale autorzy omówili tablice upamiętniające mieszkańców Wyszkowa poległych w czasie II wojny. Następnie przedstawili sylwetkę por. pil. Stefana Okrzei (poległego 5 września w walce powietrznej nad miejscowością Kręgi w pobliżu Wyszkowa), kpt. pil. Zdzisława Krasnodębskiego (zestrzelony w pobliżu Wyszkowa, walczył później w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zmarł po wojnie w 1980 r.), płk. pil. Witolda Łokuciewskiego (zmarł w 1990 r.), choć żaden z nich nie był związany z GO „Wyszków”.

Zakończenie pracy to refleksje autorów na temat szlaku bojowego GO „Wyszków”, ze szczególnym uwzględnieniem pozytywnej oceny działań 1. Dywizji Piechoty Legionów, wykaz mieszkańców Wyszkowa, którzy walczyli w 1939 r., oraz podziękowania dla różnych osób.

Dołączona do pracy bibliografia nie zawiera wszystkich źródeł, w tym archiwalnych, i opracowań, z których korzystali autorzy. Podstawowym jej mankamentem jest jednak to, że została sporządzona niezgodnie z obowiązującymi zasadami (raz opis pozycji bibliograficznej rozpoczyna się od tytułu, i to nawet wtedy, gdy ma ona jednego autora, a nie czterech lub tylko redaktora, innym zaś razem od nazwiska autora), co niezwykle utrudnia z niej korzystanie. W *Wykazie map* (poprawnie powinno być szkiców) nie uwzględniono np. tego na s. 99.

Przy niektórych nazwiskach w *Indeksie nazwisk* brakuje imion, choć są one powszechnie znane, np.: gen. Andersa, płk. Karcza i gen. Vormanna, a informacje o przydziałach są bardzo ogólne, np.: „Biliński Józef, mjr dypl. szef sztabu dywizji”; „Czerwień Leon, mjr, d-ca I batalionu”; „Gancarz, kpt, d-ca pociągu pan. Nr 52 »Baszta«”.

Niestety, poza wspomnianymi usterkami i budzącym pewne wątpliwości sposobem wykorzystania materiałów wspomnieniowych, książka zawiera liczne błędy merytoryczne. W skład Dywizji Pancernej „Kempf” wchodził

⁶ B. Cereniewicz, *Wrześniowe...*, s. 254–264, 79–80, 68, 97–98.

zmotoryzowany pułk SS „Deutschland”, a nie dywizja (s. 65). Dowództwo 41. DPRez błędnie przypisano płk. Sawczyńskiemu (s. 69). Pociąg pancerny nr 52 „Piłsudczyk” nazwano „Basztą” (s. 104, 208), nie wyjaśniając tego kryptonimu. Walczącą w rejonie Węgrowa i Siedlec grupę bojową „K” tworzyły jednostki wchodzących w skład Dywizji Pancernej „Kempf”, a nie – jak chcą autorzy – 1. Brygady Kawalerii (s. 131). Na s. 184 Paweł Stachecki i Konrad Wróbel napisali, że por. pil. Stefan Okrzeja ze 112. eskadry myśliwskiej Brygady Pościgowej stoczył swoją ostatnią walkę nad miejscowością Kręgi, pilotując myśliwiec typu „Karaś” P-11. Prawda jest taka, że Okrzeja pilotował samolot myśliwski P-11, a Pzł.23 „Karaś” to samolot bombowo-rozpoznawczy. Znany pisarz Wojciech Żukrowski, walczący w obronie Różana, według autorów był dowódcą plutonu 1. dac (s. 200), podczas gdy dowodził plutonem artylerii pozycyjnej nr 11. Na s. 201 napisali zaś, że mieszkaniec Wyszkowa szeregowiec Ignacy Karpiński po wzięciu do niewoli został osadzony w oflagu. Nie wyjaśnili jednak dlaczego tam się znalazł, a wiadomo, że oflagi były obozami dla jeńców wojennych w stopniu oficerskim.

Wiele błędów znajdujemy w podpisach pod fotografiami. Na s. 42 zdjęcie schronów bojowych jest opisane jako forty pod Różanem, a fotografia na s. 43 przedstawia forty opisane jako „bój pod Różanem 5–6 września stan aktualny”. Pod fotografią czołgu 7 TP (s. 70) znajduje się informacja: „Czołg T-7 na wyposażeniu jednostek kampanii wrześniowej”. Fotografia przedstawiająca kolumnę wozów konnych jest opisana jako ucieczka przez most w Wyszkanie, chociaż w kadrze żadnego mostu nie widać. Współczesna fotografia ze s. 130 to „nurt rzeki Bug na wysokości Liwca w Brańszczyku”. W rzeczywistości rzeka Liwiec wpada do Bugu na lewym jego brzegu, w Kamieńcu. Pod zdjęciem przedstawiającym Hitlera oglądającego pociąg pancerny nr 13 „Generał Sosnkowski”, zbombardowany na stacji w Łochowie (s. 159) jest podpis: „sam Hitler przybył do Wyszkania zobaczyć polski pociąg pancerny”. Część fotografii w ogóle nie ma podpisów (s. 25, 100, 115, 158, 187, 190, 194).

Również zamieszczone w książce szkice pozostawiają wiele do życzenia. Przede wszystkim nie wskazano źródła ich pochodzenia, a zaczerpnięto je z książek Cereniewicza⁷ i Truskowskiego⁸. Zdumiewa miejsce ich umieszczenia. Na przykład, na s. 152 jest szkic obrazujący walki pod Oleszycami, podczas gdy tekst na tejże stronie dotyczy zupełnie innego wydarzenia, szkic na s. 160 – szlak bojowy 1 pp leg (ten sam szkic jest również na s. 124) – sąsiaduje z tekstem o działaniach pociągu pancernego nr 13.

Kontrowersje budzi układ tekstu. Po wprowadzeniu znajduje się wykaz skrótów, który zazwyczaj jest umieszczany po tekście podstawowym. Zawartość pracy jest niespójna. Przykładem tego jest rozdział piąty: autorzy przedstawiają walki w obronie linii rzeki Bug (s. 81–97), następnie przechodzą

⁷ *Ibidem*, s. 31, 98, 122, 124 i 160.

⁸ S. Truskowski, *Mój wrzesień: wspomnienia z kampanii 1939 r.*, Warszawa 1969, s. 13, 74, 99, 107 i 152.

do walk o Kałuszyn (s. 100–103), wracają do obrony Bugu (103–107), aby przeskoczyć do odwrotu na Wyszków 1. DP Leg. (s. 107–123). Ostatni podrozdział traktuje o powstaniu SGO „Polesie”, co nie ma nic wspólnego z poprzednim tekstem (s. 123–124) tego rozdziału. Podobnie ma się sprawa z następnym rozdziałem. Słusznie, że przedstawiono miejsca pochówku poległych, ale żołnierze GO „Wyszków” nie leżą wyłącznie na cmentarzu w Brańszczyku, Kamieńczyku, Lubielu Nowym i Wyszkowie, ale także m.in. w Kamionnie i Węgrowie. Nijak się mają do tematu książki te fragmenty, które dotyczą losów Józefa Najnerta (z tekstu wynika, że to mieszkaniec Wyszkowa, ale dlaczego o nim piszą nie wiadomo), pochodzących z okolic Wyszkowa osób, które zginęły w Związku Radzieckim, a także wspomnianych wcześniej por. pil. Stefana Okrzei, kpt. pil. Zdzisława Krasnodębskiego i płk. pil. Witolda Łokuciewskiego.

Książka została wydana nakładem Drukarni J. J. Maciejewscy z Przasnysza. Liczne usterki i niestaranność składu wydają się świadczyć o braku profesjonalizmu. Pierwszym takim sygnałem jest forma i treść podtytułu na okładce: „W hołdzie gen. bryg. Wincentemu Kowalskiemu jego Oficerom i Żołnierzom września” i stronie tytułowej: „Hołd gen. bryg. Wincentemu Kowalskiemu oficerom i jego żołnierzom września”. Spis treści w rozdziale siódmym gubi numerację podrozdziałów (s. 4): po podrozdziale trzecim następuje podrozdział piąty. W rozdziale pierwszym dwukrotnie powtórzono numerację podrozdziału trzeciego (s. 20 i 22).

Umiejscowienie podrozdziałów jest niezgodne ze spisem treści. Rozdział trzeci występuje w spisie na miejscu podrozdziału pierwszego z tego rozdziału, a później od razu podrozdział czwarty (s. 45 i 48). Podrozdział piąty (s. 50) nie występuje w spisie treści. Podobne przykłady można by tutaj mnożyć.

Zdarza się, i to dość często, że wyrazy w zdaniu są podzielone, np. „nie-spodziewa-nie” (s. 5), „po-woduje” (s. 7), „Na-rew” (s. 32), „nie-pomyślanych” (s. 41), a wcięcia akapitowe w niewłaściwym miejscu, tj. w drugim wierszu zdania rozpoczynającego akapit (m.in.: s. 5, 21, 24, 52, 54, 59, 88, 109 i 126). W tekście występują liczne błędy ortograficzne, np. „Prusy wschodnie” (s. 20), „Sokołowa podlaskiego” (s. 76), „Związku radzieckiego” (s. 92), „między narodowych” (s. 51), „nie zbyt” (s. 52), składniowe, m.in. stosowanie niewłaściwych zaimków (s. 19) czy interpunkcyjne. Percepcję tekstu utrudniają wyrazy pisane wielką literą po kropce należącej do skrótu, np. „15 szt. Granatów” (s. 19), „1DP Leg. Wyborowa jednostka” (s. 48), „gen. Broni” (s. 64). O ile usterki techniczne są konsekwencją nieprofesjonalnego składu, o tyle pozostałe błędy świadczą o braku redakcji i starannej korekty.

Omawiana książka zapewne rozczaruje czytelnika, który sądząc po tytule, miał prawo przypuszczać, że to monografia Grupy Operacyjnej „Wyszków”. W rzeczywistości praca ta jest jedynie zbiorem informacji o walkach w okolicach Wyszkowa, w dużej części zaś przedrukiem fragmentów od dawna znanej literatury wspomnieniowej.

Tadeusz Łuniewski